

Sygn. akt III AUa 878/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. J. (1) i W. J. (1)

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o prawo do wojskowej renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 lipca 2015 r. sygn. akt VI U 1970/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. na rzecz J. J. (1) i W. J. (1) kwoty po 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

III A Ua 878/15

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 21 sierpnia 2014 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego odmówił J. J. (1) oraz W. J. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) synu D. J. (1) wskazując, że ubezpieczeni nie wykazali, iż zamieszkiwali wspólnie z synem D. J. (1). Organ rentowy podniósł, że D. J. (1) zamieszkiwał w miejscowości (...), tymczasem wnioskodawcy J. J. (1) oraz W. J. (2) co prawda oświadczyli, że zamieszkiwali wspólnie z synem, jednocześnie jednak J. J. (1) podał jako adres zameldowania na stałe S., ul. (...), zaś jako adres do korespondencji S., ul. (...), z kolei W.

J. (2) podała jako adres zameldowania na stałe S., ul. (...), zaś jako adres do korespondencji S., ul. (...). Dalej organ rentowy wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że D. J. (1) z wynagrodzenia, które otrzymywał w związku ze służbą w wojsku polskim spłacał kredyt z tytułu kupna domu w miejscowości W. oraz remontował tę nieruchomość. W tej sytuacji w ocenie organu rentowego mało prawdopodobnym jest, aby był on w stanie przyczynić się również do utrzymania swoich rodziców oraz do ponoszenia kosztów utrzymania mieszkań, w których jego rodzice będący w separacji są zameldowani. Na zakończenie organ rentowy wskazał, że wnioskodawcy są osobami w sile wieku, nie są osobami niepełnosprawnymi, nie posiadają wprawdzie żadnych oficjalnych przychodów z tytułu zatrudnienia, jednakże nie pobierają żadnych świadczeń przysługujących osobom znajdującej się w takiej sytuacji finansowej jak to przedstawiają.

W odwołaniach złożonych od powyższych decyzji J. J. (1) i W. J. (2), reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o ich zmianę i przyznanie im prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym synu D. J. (1) oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych podkreślając, że jedynym miejscem ich zamieszkania była miejscowość (...), gdzie mieszkali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z synem D. J. (1). Odwołujący się wyjaśnili, że nie zamieszkują pod wskazanymi adresami zameldowania, nie są właścicielami tych mieszkań. W. J. (2) została wyeksmitowana z lokalu przy ul. (...) w S., natomiast w mieszkaniu przy ul. (...) w S. od 2006 r. zamieszkuje K. J., która posiada spółdzielcze prawo do tego lokalu. Lokal przy ul. (...) w S., który wskazano jako adres do korespondencji, należy do rodziców J. J. (1). Odwołujący wskazali ten adres, gdyż w sytuacji wskazywania adresu (...), dochodzi do problemów z odbiorem i doręczaniem korespondencji. Z tego też względu, na potrzeby niniejszego postępowania, wnioskodawcy wskazali jako adres do korespondencji S. ul. (...). Dalej wnioskodawcy podnieśli, że od 2011 r. od momentu zlikwidowania punktu handlowego na rynku P. pozostawali bez pracy i byli na utrzymaniu syna. W zamian za mieszkanie i utrzymanie nadzorowali i wykonywali prace remontowe w zakupionej przez syna nieruchomości.

W odpowiedzi na odwołania Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań J. J. (1) i W. J. (1) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał W. J. oraz J. J. (1) prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym synu D. J. (1), od czerwca 2014 r. (punkt I), a także zasądził od Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. na rzecz W. J. (punkt II) i J. J. (1) (punkt III) kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

D. J. (1), syn J. i W. J., urodzony w dniu (...), zmarł w dniu 2 grudnia 2013 r.

W dniu 30 czerwca 2014 r. J. J. (1) i W. J. (2) złożyli wnioski o wojskową rentę rodziną po zmarłym synu D. J. (1).

W. J. (2) we wniosku wskazała jako adres stałego miejsca zamieszkania S., ul. (...), zaś jako adres korespondencyjny S., ul. (...). J. J. (1) we wniosku wskazał jako adres stałego miejsca zamieszkania S., ul. (...), zaś jako adres korespondencyjny S., ul. (...). W mieszkaniu przy ul. (...) w S., wskazanym przez wnioskodawców jako adres korespondencyjny w postępowaniu rentowym, zamieszkują rodzice J. J. (1): J. i E. J.. W. J. (2) była zameldowana na pobyt stały w mieszkaniu przy ul. (...) w S. w okresie od 19 grudnia 2002 r. do 28 grudnia 2012 r. Pod tym adresem, w okresie od 27 września 2002 r. do 28 grudnia 2012 r. był zameldowany również D. J. (1).

W. J. (2) urodziła się w dniu (...) J. J. (1) urodził się w dniu (...) Od 1997 r. J. J. (1) pozostaje pod opieką (...) z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych, dekompensacji. W 2003 r. i 2004 r. był hospitalizowany z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych, organicznych zaburzeń osobowości. W 2005 r. z uwagi na rozpoznanie pogłębiających się

organicznych zaburzeń osobowości ze skłonnością do częstych dekompensacji pod postacią postaw depresyjnych i aktów autoagresji J. J. (1) został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy okresowo do czerwca 2005 r. Wskazano, że niezdolność do pracy (co najmniej częściowa) powstała przed 8 września 2003 r. Orzeczeniem z dnia 17 grudnia 2007 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczył J. J. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na rozpoznane zaburzenia zdrowia psychicznego na okres do 31 grudnia 2009 r. Ustalony stopień niepełnosprawności datowano od 6 listopada 2007 r., wskazując jednocześnie, że niepełnosprawność istnieć od 8 września 2003 r..

W. J. (2) i J. J. (1) od 2006 r. pozostają w separacji małżeńskiej.

D. J. (1) pełnił czynną służbę wojskową nieprzerwanie od dnia 5 marca 2003 r. do dnia śmierci, tj. przez okres 10 lat, 8 miesięcy i 28 dni. W ostatnim miesiącu bezpośrednio przed śmiercią D. J. (1), jego uposażenie miesięczne wynosiło łącznie 3.559,10 zł brutto (2.873,89 zł netto). Dodatkowo przysługiwało mu uposażenie roczne w średniomiesięcznej kwocie 296,59 zł.

D. J. (1) w celu poprawy swojej sytuacji finansowej podejmował dodatkowe prace. W okresie od dnia 30 maja 2011 r. do 31 października 2012 r. dodatkowo osiągał dochód z tytułu umowy zlecenia, w ramach której wykonywał prace konwojenta. Nadto w sierpniu 2011 r. uzyskał dochód ze sprzedaży (...) Handlowego nr (...) na (...) P. w wysokości 10.000 zł. Dodatkowo dorabiał jako instruktor w szkole nauki jazdy.

Dochód D. J. (1) za 2011 r. wyniósł łącznie 46.879,04 zł (przychód 48.344,38 zł), za 2012 r. wyniósł 48.689,73 zł (przychód 50.025,73 zł), a z tytułu wynagrodzenia za 2013 r. dochód ten wyniósł 49.783,16 zł (przychód 51.118,16 zł).

W lutym 2011 r. D. J. (1) został właścicielem trzypokojowego domu w miejscowości (...). Dom nabył w ramach umowy zamiany. Rozliczenie polegało na tym, że D. J. (1) przeniósł na dotychczasowego właściciela nieruchomości w (...) własność dwupokojowego lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Mieszkanie to nabył w 2010 r. w ramach umowy darowizny od swoich dziadków. Na dzień zamiany dom w W. został wyceniony na kwotę 270.000 zł, zaś mieszkanie na kwotę 155.000 zł. W związku z powyższą zamianą D. J. (1) dodatkowo zobowiązał się do zapłaty kwoty 115.000 zł tytułem wyrównania różnicy w wartości zamienianych nieruchomości. Na poczet powyższej dopłaty zapłacił z własnych środków kwotę 1.000 zł, zaś resztę dopłaty w kwocie 114.000 zł pokrył ze środków pochodzących z uzyskanego na ten cel kredytu hipotecznego. Kredyt uzyskał w wyższej kwocie tj. w kwocie 205.484,82 zł. Miesięczna rata kredytu wynosiła 958,24 zł. Pozostałą kwotę kredytu D. J. (1) przeznaczył na remont domu.

D. J. (1) nie zatrudniał żadnych fachowców do wykonywania prac remontowych. Prace remontowe wykonywał samodzielnie. Pomagał mu w tych pracach ojciec oraz brat D. J. (2), w czasie przerw w rejsach.

Razem z D. J. (1) w jego domu w miejscowości (...) zamieszkiwali: jego rodzice - W. J. (2) oraz J. J. (1), brat D. J. (2) oraz partnerka D. J. (1), M. B..

Rodzice zamieszkali z D. J. (1) bezpośrednio po nabyciu przez niego domu w W..

Ciężar utrzymania domu (koszty opłat, remontu) oraz rodziców spoczywał głównie na D. J. (1). Drugi syn W. i J. D. J. jedynie w niewielkim stopniu pomagał w utrzymaniu domu i rodziców. D. J. (2) w czasie przerw pomiędzy rejsami przede wszystkim pomagał w pracach remontowych, a w mniejszym stopniu wspomagał brata i rodziców finansowo. D. J. (2) jest marynarzem, w domu bywał wyłącznie w przerwach pomiędzy rejsami (które trwały 3-4 miesiące). Aktualnie D. J. (2) mieszka w Niemczech razem ze swoją partnerką S. R. i synem.

Do czasu zamieszkania z synem J. i W. J. (2) utrzymywali się samodzielnie, prowadząc pawilon handlowy (spożywczo-warzywny) na rynku P.. Pawilon ten należał do ich syna D. J. (1), a następnie do D.. Na początku 2011 r. W. i J. J. (1) zrezygnowali z prowadzenia tej działalności, gdyż była ona nierentowna. W okolicy powstało więcej sklepów, które oferowały towary po niższych cenach. Na obniżenie cen do poziomu oferowanego przez inne sklepy nie mogli sobie pozwolić, gdyż musieliby wówczas dokładać do prowadzonej działalności. Zaprzestali całkowicie tej działalności około maja 2011 r.

Po zamieszkaniu z synem, rodzice pomagali D. J. (1) wyłącznie w pracach remontowych (ojciec) oraz w prowadzeniu domu (matka), nie dokładali się finansowo do utrzymania. W momencie zamieszkania razem z synem oraz w czasie wspólnego z nim zamieszkiwania ani J. J. (1), ani W. J. (2) nie pracowali, nie osiągnęli również przychodów z innych źródeł. Nie pobierali żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie byli zarejestrowani w Urzędzie Pracy, nie pobierali zasiłków z urzędu pracy. Nie pobierali również zasiłków z Ośrodka Pomocy (...). Jedynie w 2013 r. W. J. (2) wykazała dochód w kwocie 5.000 zł.

D. J. (1) otrzymał kawalerkę do remontu z zasobów mienia wojskowego. W 2012 r. był już w posiadaniu tego mieszkania. Mieszkanie znajdowało się w S.. D. J. (1) nie mieszkał w tym mieszkaniu, wynajmował je osobom trzecim.

W mieszkaniu tym chciała zamieszkać razem z D. J. (1) jego partnerka, M.. D. J. (1) wolał jednak mieszkać w domu w miejscowości (...).

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 666; powoływana dalej jako: ustawa) w związku z art. 65, 67, 70 i 71 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny w sprawie ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i aktach organu rentowego, których treść nie budziła wątpliwości tego sądu i nie była kwestionowana przez strony, a także zeznania świadków i przesłuchanie ubezpieczonej w charakterze strony. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonej, gdyż były szczere, spontaniczne i zgodne z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów. Nadto, sąd meriti zwrócił uwagę, że świadkowie M. D., Z. S. (1), T. Ł., D. D. (2) i D. K. są osobami obcymi dla ubezpieczonych, świadkowie ci jedynie pełnili służbę wojskową w tej samej jednostce co zmarły D. J. (1) i byli jego znajomymi z wojska, co więcej, znajomość M. D. i D. K. ze zmarłym ograniczała się wyłącznie do kontaktów w miejscu pracy. Przy czym sąd meriti uznał za istotne, że wersję ubezpieczonych potwierdziła również M. B., mimo tego, iż pozostaje w konflikcie z rodzicami swojego zmarłego partnera.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie dla oceny zasadności żądania ubezpieczonych kluczowa była wykładnia pojęcia „utrzymania rodziców”. Pojęcie przyczyniania się z art. 71 ustawy emerytalnej odnosi się bowiem do utrzymania rodziców. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, które sąd meriti podzielił w całej rozciągłości, przyjmuje się, że przyczynianie się do utrzymania rodziców nie wynika ze zwiększenia dochodu rodziców, lecz z partycypowania w kosztach ich utrzymania, którego nie mogą sobie sami zapewnić. Przyczynianie się do utrzymania rodziców nie może być ujmowane jako wszelka pomoc rzeczowa lub finansowa udzielana przez dziecko rodzicom. Ta ostatnia jest zakresowo szersza niż choćby częściowe przyczynianie się do utrzymania rodziców. Przyczynianie się do utrzymania nie może być zatem rozumiane jako „dodanie, przysporzenie” rodzicom środków finansowych i przez to określenie ich statusu materialnego, w sytuacji gdy mają zapewnione utrzymanie z własnych środków. Renta rodzinna dla rodziców nie może wynikać z samej dysproporcji i większych dochodów dziecka niż dochody rodziców. Przyczynianie się do utrzymania rodziców nie może też być rozumiane tylko jako poprawa standardu życia rodziców. Gdyby tak szeroko ujmować pojęcie „utrzymanie”, to renta rodzinna dla rodziców miałaby charakter powszechny, jako że częstą i naturalną (zwykłą) sytuacją jest pomoc materialna udzielana rodzicom przez dzieci, w tym zwiększająca ich standard życia. Granicą (pułapem) badania przesłanki przyczyniania się jest zatem niemożność utrzymania się przez rodziców z własnych źródeł utrzymania w zakresie podstawowych potrzeb życiowych. Utrzymanie nie obejmuje wszelkich wydatków rodziców, gdyż dotyczy jedzenia, mieszkania, ubrania, opłat, opieki medycznej. Zapewnienie utrzymania oznacza więc nie tyle pomoc finansową (choćby regularną), ile dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2011r., II UK 65/11, LEX 1119697, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 lutego 2013 r., III AUa 1187/12, LEX 1283094). Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznaczono jednocześnie, iż wprawdzie słowo „utrzymanie” odnosi się do środków życia w podstawowym zakresie, to jednak

nie można sformułować bardziej precyzyjnej definicji, gdyż nie dał jej ustawodawca, a sytuacje ubezpieczonych są różnicowane (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego wyroku z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 65/11).

Sąd Okręgowy na podstawie poczynionych ustaleń uznał, że w sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej. J. i W. J. (2) od 2011 r. mieszkali razem z synem D. J. (1) w jego domu i prowadzili z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Rodzice D. J. (1) pozostawali przy tym na utrzymaniu syna, gdyż od 2011 r. nie pracowali, nie osiągaliby również przychodów z innych źródeł. Nie pobierali żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie byli zarejestrowani w Urzędzie Pracy, nie pobierali zasiłków z urzędu pracy. Nie pobierali również zasiłków z Ośrodka Pomocy (...). Jedynie w 2013 r. W. J. (2) wykazała dochód w kwocie 5.000 zł, który z pewnością nie był wystarczający do zapewnienia jej w tym roku utrzymania.

Sąd pierwszej instancji zauważył także, że D. J. (1) w utrzymaniu rodziców częściowo wspomagał brat D. J. (2). W ocenie tego sądu nie miało to jednak wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. W tym miejscu sąd ten wskazał, że w orzecznictwie można znaleźć poglądy, które stają na stanowisku, iż samo przyczynianie się dzieci do utrzymania rodziców jest wystarczające dla przesądzenia o przyznaniu prawa do renty rodzinnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 października 2007 r., III AUa 560/07, czy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r., III AUa 1657/11). Nadto sąd meriti zwrócił uwagę również na wyrok Sądu Apelacyjnego we Włocławku z dnia 15 lutego 2012 r., III AUa 1657/11, w którym Sąd ten wyraził stanowisko, że sformułowanie „przyczyniał się”, wyrażone w treści art. 71 ustawy, powinno być rozumiane w ten sposób, że dla spełnienia zawartej w niej przesłanki prawa do renty rodzinnej wystarczające będzie wykazanie choćby częściowego pozostawania na utrzymaniu zmarłego. Co więcej, z ustaleń stanu faktycznego wynikało jednoznacznie, że w analizowanym przypadku ciężar utrzymania domu (koszty opłat, remontu) oraz rodziców spoczywał głównie na D. J. (1). Drugi syn W. i J. D. J. jedynie w niewielkim stopniu dokładał się do ich utrzymania. D. J. (2), co prawda mieszkał w spornym okresie razem z bratem i rodzicami, jednakże wykonuje on pracę marynarza i w domu był wyłącznie w przerwach pomiędzy rejsami, (które trwały 3-4 miesiące). W czasie pobytu w domu podczas przerw pomiędzy rejsami D. J. (2) przede wszystkim pomagał w pracach remontowych, a w mniejszym stopniu wspomagał brata i rodziców finansowo. Aktualnie D. J. (2) mieszka w Niemczech razem ze swoją partnerką S. R. i synem.

Reasumując, wobec uznania przez sąd pierwszej instancji, że rodzice D. J. (1) zamieszkiwali z synem bezpośrednio przed jego zgonem, a także na długo przed jego śmiercią, tj. od 2011 r., nie osiągaliby żadnych własnych dochodów i to właśnie D. J. (1) przyczyniał się znacząco do ich utrzymania, to sąd meriti stwierdził, że J. i W. J. (2) spełniają warunki do renty rodzinnej po nim.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy - na podstawie cytowanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. - zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonym prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) synu D. J. (1) od czerwca 2014 r., mając na uwadze, że wnioski o rentę rodzinną zostały złożony w czerwcu 2014 r.

Ponadto zgodnie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz odwołujących się kwoty po 60 zł na rzecz każdego z nich (sprawa dotyczyła dwóch odrębnych decyzji i odwołań połączonych wyłącznie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 71 ust. 1 ustawy emerytalnej, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i wyrowadzenie na jej podstawie niewłaściwych wniosków niezgodnych z zebrany materiał dowodowy oraz zasadami doświadczenia życiowego co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego, jakoby syn wnioskodawców D. J. (1) bezpośrednio przed swoją śmiercią przyczyniał się do ich utrzymania

i na tej podstawie przyznanie im wojskowej renty rodzinnej mimo, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań świadka M. B. wynika, że to młodszy ich syn D. pomagał im, przede wszystkim finansowo, i pomaga im do chwili obecnej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołań w całości,
- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, iż wnioskodawcy spełnili przesłanki, o których mowa w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej czyli, że bezpośrednio przed śmiercią syn D. J. (1) przyczynił się do ich utrzymania.

Zdaniem apelującego z zeznań bardzo istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy świadka, partnerki życiowej D. J. (1), M. B. wynika jednoznacznie, że to wyłącznie brat D. J. (1) ponosił wyłącznie koszty utrzymania domu w m. Warnik 11, w którym zamieszkiwali jego rodzice, a także udzielał pomocy przy spłacie kredytu bankowego D..

Według organu powyższe potwierdza między innymi to, że wnioski o rentę rodzinną zostały przez wnioskodawców złożone w organie rentowym w dniu 30 czerwca 2014 r., czyli ponad pół roku po śmierci D. J. (1), a ich sytuacja materialna mimo braku jakichkolwiek przychodów, nie uległa pogorszeniu. Nadal zamieszkują w miejscowości (...), mimo obowiązku spłacania kredytu dokonywania opłat stałych, wyżywienia itp. We wnioskach o rentę rodzinną oboje wskazali rachunek bankowy syna D. J. (2), na który polecili przekazywać rentę rodzinną mimo, iż wymieniony zatrudniony jest poza granicami kraju i aktualnie zamieszkuje w Niemczech.

Dalej apelujący podniósł, że z treści dokumentu - pisma Jednostki Wojskowej (...) w S. z dnia 1 października 2014 r. nr (...) znajdującego się na karcie 78 akt rentowych wynika, że D. J. (1) do chwili swojej śmierci nie dokonał zgłoszenia do Narodowego Funduszu Zdrowia swoich rodziców czyli wnioskodawców co dziwi, bo wnioskodawczyni podkreślała bardzo zły stan zdrowia wnioskodawcy, zaś zgłoszenie takie nie ma żadnego wpływu na wysokość składki.

Następnie organ rentowy podniósł, że z zeznań świadka M. B. wynika, że pomoc D. J. (1) ograniczała się do tego, że pozwalał rodzicom na mieszkanie w swoim domu. Przy czym, w ocenie skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nasuwa wątpliwości co do tego czy faktycznie dom w miejscowości (...) znajdujący się w pobliżu granicy z Niemcami D. J. (1) zakupił dla siebie czy też pomógł bratu D. zatrudnionemu w Niemczech w realizacji jego planów. Apelujący zwrócił uwagę, że na karcie 37 akt rentowych znajduje się oświadczenie D. J. (2) z dnia 25 czerwca 2014 r. z treści, którego wynika, że jego sytuacja finansowa jest bardzo zła i nie jest on w stanie pomagać swoim rodzicom. Oświadczenie to – w ocenie organu – nie znajduje jednak potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym, bowiem z zeznań świadka S. R. jak i M. B. wynika, że od 2011 r. D. J. (2) zatrudniony jest w Niemczech, gdzie pływa na statkach morskich jako marynarz, a jego sytuacja finansowa była i jest bardzo dobra. Oświadczenie to może oznaczać, że jedyną osobą w rodzinie D. J. (1), która mogła uzyskać kredyt bankowy na zakup domu w miejscowości (...) był on sam jako pełniący zawodową służbę wojskową, a więc posiadający wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia i mający zdolność kredytową. Według organu rentowego Sąd winien również zwrócić uwagę na to, że zgodnie z aktem notarialnym umowy zamiany D. J. (1) w dniu 2 lutego 2011 r. zamienił otrzymany w dniu 5 listopada 2010 r. od dziadków jako darowiznę lokal mieszkalny nr (...) w znajdującym się przy ul. (...) w S. bloku mieszkalnym na dom w miejscowości (...) za dopłatą. Z pisma Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Oddział (...) w S. nr (...) z dnia 27 marca 2015 r. znajdującego się w aktach sprawy na str. 194 wynika natomiast, że D. J. (1) od dnia 8 kwietnia 2011 r. stał się dysponentem lokalu mieszkalnego przy ul. (...), które to mieszkanie wymagające remontu z zasobu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wykupił w dniu 21 grudnia 2011 r. Przy czym, z zeznań świadka M. D. oraz świadka Z. S. (2) wynika, że D. J. (1)

miał zamiar w przyszłości zamieszkać razem z M. B. w wykupionym od wojska mieszkaniu, co wymieniona podczas przesłuchania potwierdziła. Świadek zaś D. K. zeznał, że D. J. (1) wspominał, iż planuje w przyszłości wybudować dom dla siebie.

Dalej apelujący podniósł, że oceniając sytuację finansową D. J. (1) należy uznać, że nie był on w stanie bezpośrednio przed swoją śmiercią przyczynić się do utrzymania rodziców, bowiem jak ustalił sąd pierwszej instancji z tytułu pełnienia zawodowej służby wojskowej otrzymywał on wynagrodzenie w kwocie 2.873,89 zł netto powiększone o kwotę 1/12 nagrody rocznej w kwocie 296,59 zł. Nadto Sąd przyjął, że wymieniony w okresie od 30 maja 2011 r. do 31 października 2012 r. osiągał dochody dodatkowe. Zatem, zdaniem organu rentowego brak jest podstaw do przyjęcia, że te dodatkowe przychody miały jakikolwiek wpływ na poprawę jego sytuacji finansowej.

Przywołując treść art. 56 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (j. t. Dz. U. z 2014 r., poz. 1414) apelujący zwrócił uwagę, że dowódca Jednostki Wojskowej (...) w S., w której D. J. (1) zajmował stanowisko służbowe, w piśmie nr (...) z dnia 29 września 2014 r. (k. 75 akt rentowych) oświadczył, że wymieniony nie posiadał zgody na wykonywanie dodatkowej pracy zarobkowej lub na prowadzenie działalności gospodarczej, a przesłuchany w charakterze świadka D. D. (2), bezpośredni przełożony D. J. (1) zeznał, że z tego co wie ten nie wykonywał żadnego dodatkowego zatrudnienia. Nadto z formularza PIT-37 D. J. (1) wynika, że w roku 2011 z tytułu działalności wykonywanej osobiście, o której mowa w art. 13 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w tym umowy zlecenia, uzyskał on dochód w kwocie 521,37 zł. Zaś z pisma Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego z dnia 20 października 2014 r. nr (...) (k. 79 akt rentowych) wynika, że zarówno w roku 2012 jak i 2013 D. J. (1) osiągnął wyłącznie przychód z wynagrodzenia za służbę wojskową.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne – w ocenie skarżącego – trudno sobie wyobrazić, że D. J. (1) mając dochód w wysokości około 3 tysięcy złotych miesięcznie był w stanie pomagać rodzicom. Kwota ta musiała bowiem wystarczyć mu na utrzymanie siebie czyli wyżywienie, ubranie, a nadto na wszelkie opłaty związane z nabytą nieruchomością w miejscowości W. oraz mieszkaniem przy ul (...). Nadto musiał spłacać kredyt w wysokości około 1.000 zł. miesięcznie. Z zeznań świadków oraz dokumentów wynika, że musiał remontować nowo nabyty dom, a także mieszkanie przy ul (...). Z uwagi na to, że wymieniony zamieszkiwał w miejscowości W. ponosił dodatkowo koszty przejazdu z miejsca zamieszkania do Jednostki Wojskowej (...) w S., gdzie odległość między tą Jednostką a miejscowością W. wynosi co najmniej kilkanaście kilometrów.

Ponadto organ rentowy wskazał, że w zaskarżonym wyroku Sąd podniósł, iż D. J. (1) mieszkanie, które wykupił z zasobów Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wynajmował osobom trzecim i nie mieszkał w nim to jednak nie zostało ustalone komu je wynajmował i od kiedy oraz jaki otrzymywał z tego tytułu czynsz. W dokumentach przesłanych do Sądu przez pełnomocnika ubezpieczonych za pismem procesowym z dnia 16 grudnia 2014 r. znajduje się dokument zwrotu podatku VAT z dnia 23 marca 2013 r. za remont mieszkania przy ul (...) co potwierdza adres wskazany przez Drugi Urząd Skarbowy w S. na tym dokumencie. Oznacza to, że mieszkanie, które jak wynika ze wskazanego wyżej pisma Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Oddział (...) w S. wymagało remontu, było przez D. J. (1) w 2012 r. remontowane co również wymagało nakładów finansowych i pogarszało jego i tak trudną sytuację finansową.

Na poparcie swojego stanowiska organ rentowy powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 65/11 ( (...) -162), w którym wskazano, że renta rodzinna po śmierci dziecka przysługuje rodzicom tylko wtedy, gdy sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania. W toku postępowania sądowego nie zebrano żadnego dowodu na to, że ubezpieczeni mający w chwili śmierci syna ukończone 50 lat życia, przed złożeniem wniosków o przyznanie im renty rodzinnej podejmowali jakiegokolwiek działania w celu zapewnienia sobie utrzymania. A także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 18/13 (OSNP 2014/3/46), w którym wyjaśniono, że przyczynianie się ubezpieczonego zstępnego do utrzymania rodziców uzasadnia nabycie przez nich prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym na podstawie art. 71 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych tylko wtedy, gdy polegало na spełnianiu, także dobrowolnym, obowiązku alimentacyjnego wobec rodziców pozostających w niedostatku (art. 133 § 2 krio). Natomiast na D. J. (1) taki obowiązek nie ciążył.

Jednocześnie skarżący wskazał, że dokonując oceny dowodów w sprawie sąd pierwszej instancji winien zwrócić uwagę na to, że J. J. (1) dołączył do odwołania dokumentację medyczną na podstawie, której można stwierdzić, że w okresie do 2009 r. był on całkowicie niezdolny do pracy. Brak natomiast jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że po 2009 r. był on nadal niezdolny do pracy. Wymieniony złożył za pośrednictwem żony wnioski o rentę rodzinną, ale we wniosku tym jako telefon kontaktowy wpisany był numer telefonu żony, z którą od ponad dziesięciu lat pozostaje w separacji i która w jego imieniu składała organowi rentowemu wyjaśnienia bowiem kontakt z tym ubezpieczonym był niemożliwy. Również w toku postępowania sądowego J. J. (1) nie zgłaszał się na posiedzenia mimo, że zdaniem organu rentowego zachodziła konieczność przesłuchania go w charakterze strony o co wnosił w pismach procesowych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik działający w imieniu W. J. i J. J. (1), wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się niezasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, LEX nr 40504). Sąd drugiej instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego.

Stąd też Sąd Apelacyjny, mając na uwadze zarzut apelacji, postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścić dowód z zeznań J. J. (1), bowiem było to konieczne dla merytorycznego rozpoznania istoty sprawy.

Przeprowadzone uzupełniające postępowanie dowodowe w całości potwierdziło ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Wobec czego w ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia w zakresie stanu faktycznego uznać należało za prawidłowe i zasługujące na pełną akceptację. W tej sytuacji sąd odwoławczy podzielił je i przyjął za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu.

W dalszej kolejności dokonać należało oceny zarzutu naruszenia prawa procesowego sformułowanego przez skarżącego. Dopiero bowiem prawidłowe ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia pozwala na dokonanie oceny materialnoprawnej.

Skarżący w apelacji w sposób wyraźny formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Rozważając zasadność zarzutu naruszenia tej normy przypomnieć trzeba, że w myśl wskazanego przepisu sąd w ramach kompetencji jurysdykcyjnych posiada ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i będzie uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. W judykaturze i nauce prawa wielokrotnie wskazywano już, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów



musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego, między innymi, w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja sądu pierwszej instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez sąd pierwszej instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W tym kontekście wskazać należy, że nie sposób podzielić zarzutu organu rentowego odnoszącego się do błędnych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Sąd ten dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o analizę całości materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego dokonał oceny materiału dowodowego, a zarzuty sformułowane w apelacji organu rentowego w istocie stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego sądu. Zwrócić także należy uwagę, że skarżący w istocie nie wskazał na czym miałyby polegać popełniony przez sąd pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych. W szczególności skarżący nie stara się nawet wskazać, które z ustaleń poczynionych przez sąd są błędne i jakie ustalanie na podstawie przeprowadzonego materiału dowodowego powinny być prawidłowo poczynione.

Skarżący nie przedstawił więc żadnego wyводу, który uzasadniałby naruszenie opisanego wyżej wzorca oceny dowodów poprzestając na prezentacji własnych ocen nie odnoszonych jednak do konkretnych środków dowodowych przedstawionych pod osąd. W rezultacie apelacja w tej części musi być uznana wyłącznie za polemikę z oceną przedstawioną przez Sąd Okręgowy.

W dalszej kolejności dokonać należy materialnoprawnej oceny sprawy w świetle wyników uzupełnionego postępowania dowodowego.

Kwestią poddaną pod rozagę sądu było rozważanie zarzutu apelacji, czy J. J. (1) i W. J. (1) w rzeczywistości wykazali przesłanki uzyskania renty rodzinnej po zmarłym synu D. J. (1).

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 71 ustawy emerytalnej rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli ubezpieczony (emeryt lub rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania (pkt 1) oraz jeżeli spełniają odpowiednio warunki określone dla wdowy i wdowca w art. 70 ust. 1 i 2 oraz, co do wieku, również w art. 70 ust. 5 (pkt 2). Wymóg osiągnięcia wieku niezbędnego do uzyskania prawa do renty rodzinnej określony w art. 70 ust. 1 pkt 1 J. J. (1) (urodzony w dniu (...)) oraz J. W. J. (2) (urodzona w dniu (...)) bezspornie spełnili, bowiem osiągnęli oni w chwili śmierci syna wiek 50 lat.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy zmarły syn wnioskodawców D. J. (1) bezpośrednio przed śmiercią, to jest przed dniem 2 grudnia 2013 r., przyczynił się do utrzymania rodziców.

Rozważania zacząć należy od wskazania, że wykładania celowościowa i logiczna sformułowania „przyczynił się do ich utrzymania” nakazuje przyjąć, że w przywołanym przepisie chodzi o sytuację, w której emeryt lub rencista, realizując swój obowiązek alimentacyjny poprzez pomoc finansową świadczoną na rzecz swoich rodziców, podnosił ich status materialny, a jego śmierć doprowadziła do pogorszenia się tego statusu. Niemniej jednak podkreślić

przy tym należy, że podstawowym warunkiem nabycia prawa do każdej renty rodzinnej jest przede wszystkim tzw. „utrata żywiciela”, którego śmierć – bez ustalenia prawa do renty – groziłaby członkowi rodziny, „utrzymywanemu” przez tego głównego żywiciela (do dnia jego śmierci), utratą podstawowych źródeł utrzymania i niedostatkiem, tj. brakiem niezbędnych środków na zaspokajanie jego podstawowych potrzeb życiowych, które zaspokaja renta rodzinna z ubezpieczenia społecznego zmarłego żywiciela. Wymagane ustawowo przyczynianie się przed śmiercią do utrzymywania rodziców nie stanowi przesłanki i nie uzasadnia nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziecku na podstawie art. 71 ustawy emerytalnej, jeżeli nie polegało na obiektywnej konieczności utrzymywania rodziców przez ubezpieczonego zstępnego, gdy rodzice dysponowali i dysponują środkami niezbędnymi do samodzielnego utrzymania się i zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W żadnym razie przyczynianie się do utrzymania rodziców przejawiające się jedynie w polepszeniu ich statusu materialnego, który w zakresie możliwości zaspokojenia niezbędnych, ale zwykłych potrzeb życiowych gwarantowały im własne źródła lub zasoby materialne, nie uzasadnia przyznania rodzicom prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym dziecku. Renta rodzinna nie służy zatem do utrzymania ponadprzeciętnego standardu życia, opartego na udzielanej przez dzieci pomocy materialnej rodzicom jeżeli dysponują oni własnymi źródłami lub zasobami materialnymi pokrywających ich podstawowe, ale przeciętne potrzeby życiowe. Konkretnie rzecz ujmując, jeżeli rodzice zmarłego ubezpieczonego dziecka mogą zapewnić sobie niezbędne samoutrzymanie się z własnych źródeł lub dochodów bez ryzyka niedostatku w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, to nie przysługuje im prawo do renty rodzinnej po zmarłym dziecku, ponieważ w takiej sytuacji śmierć ubezpieczonego zstępnego nie pozbawia rodziców własnych środków niezbędnych do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb życiowych. Innymi słowy przyczynianie się ubezpieczonego zstępnego do utrzymania rodziców uzasadnia nabycie przez nich prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym dziecku na podstawie art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej tylko wtedy, gdy polegało na spełnieniu, także dobrowolnym, obowiązku alimentacyjnego wobec rodziców pozostających w niedostatku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 18/13, LEX nr 1438532).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że nie budzące wątpliwości ustalenia sądu pierwszej instancji jednoznacznie przemawiają za przyjęciem, że zmarły syn wnioskodawców bezpośrednio przed śmiercią, a także we wcześniejszym okresie, mieszkał wraz z rodzicami i prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Przy czym, przyczynianie się przez niego do utrzymywania rodziców nie ograniczało się jedynie do wspólnego zamieszkiwania w nieruchomości będącej jego własnością, lecz polegało na stałym ponoszeniu kosztów ich utrzymania. Należy podkreślić, że z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że D. J. (1) uzyskiwane przez siebie dochody przeznaczal na utrzymanie całej rodziny, bowiem przekazywał on swojej matce zdecydowaną większość swojego wynagrodzenia. Dochód ten był pomniejszony jedynie o niewielką kwotę, którą potrzebował na zakup paliwa niezbędnego mu żeby dojechać do pracy. Zatem to z dochodów D. J. (1) opłacane były wszystkie rachunki za media, dokonywane były remonty nieruchomości, a także zakupywana była żywność i inne rzeczy niezbędne do podstawowego utrzymania rodziny. Oczywistym jest, że koszty związane z utrzymaniem, eksploatacją i remontem domu jako obowiązki związane z korzystaniem z nieruchomości co do zasady spoczywają na każdorazowym jej właścicielu, czyli w tym przypadku spoczywały na D. J. (1). Niemniej jednak nie można pominąć, że jego rodzice jako osoby użytkujące jeden pokój oraz części wspólne domu (kuchnię, łazienkę) winni partycypować w ponoszeniu kosztów związanych z tym użytkowaniem. Skoro więc wnioskodawcy w tym zakresie nie ponosili wydatków, to D. J. (1) również poprzez ponoszenie wszystkich tych kosztów przyczyniał się do ich utrzymania. Powyższe potwierdzili wszyscy przesłuchani w toku postępowania rozpoznawczego świadkowie, a także wnioskodawcy.

Skarżący w wywiedzionej apelacji podnosił, że odmienny wniosek wypływa z zeznań świadka M. B.. Przede wszystkim zauważyć należy, że świadek ten zeznał, że koszty utrzymania W. i J. J. (1) ponosiło dwóch synów wnioskodawców, tj. zmarły ubezpieczony oraz D. J. (2). Z zeznań tych nie wynika jakoby D. J. (1) nie przyczyniał się do utrzymania rodziców, a jedynie tyle, że obaj synowie pomagali rodzicom. Istotne jest przy tym, że pozostały materiał dowodowy potwierdza, że to D. J. (1) był głównym żywicielem rodziny. Nie można także pominąć, że D. J. (2) zatrudniony był i jest w charakterze marynarza co wiąże się z częstymi i długotrwałymi wyjazdami. Nadto na stałe zamieszkuje na terenie Niemiec wraz ze swoją rodziną (partnerką S. R. oraz wspólnym dzieckiem). Natomiast D. J. (1) zamieszkiwał z rodzicami na stałe, nie posiadał na swoim utrzymaniu małoletniego dziecka. Zestawiając powyższe

okoliczności logicznym wydaje się wniosek, że utrzymanie wnioskodawców spoczywało przede wszystkim na synu, który zamieszkiwał z nimi na stałe i nie posiadał nikogo (poza rodzicami) na utrzymaniu. Powyższe wynika także ze spójnych zeznań świadków, w tym D. D. (2), S. R., D. K., Z. S. (1), D. B. i T. Ł., a także zeznań wnioskodawców. Skarżący nie przedłożył żadnego dowodu, z którego możliwym byłoby wyciągnięcie odmiennego wniosku. Słusznie także zauważył sąd pierwszej instancji, że większość świadków przesłuchanych w toku postępowania są osobami obcymi dla wnioskodawców, wobec czego nie mieli żadnego interesu składać zeznań na ich korzyść.

Zgodzić należy się z apelującym, że z zeznań świadka M. D., świadka Z. S. (2) oraz świadka M. B. wynika, że D. J. (1) miał zamiar w przyszłości zamieszkać razem z M. B. w wykupionym od wojska mieszkaniu. Jednakże sąd odwoławczy wyciąga z powyższej okoliczności odmienne wnioski aniżeli organ rentowy. Wskazać należy, że skoro ubezpieczony nabył nieruchomości, w której zamieszkał z rodzicami, w sytuacji gdy w przyszłości chciał zamieszkać w innym lokalu wraz ze swoją partnerką to świadczy to o tym, że nieruchomość ta została nabyta w celu zapewnienia miejsca zamieszkania rodzicom, co w dalszej kolejności implikuje, iż poprzez zakup nieruchomości D. J. (1) poniósł koszty utrzymania swoich rodziców.

Zaznaczyć także należy, że zdaniem skarżącego o nieziszczeniu się przesłanek z art. 71 ustawy emerytalnej przemawia także okoliczność, że zainteresowani wniosek o przyznanie renty rodzinnej złożyli dopiero po upływie ponad pół roku od śmierci D. J. (1). Przede wszystkim organ rentowy nie zauważa, że śmierć dziecka zawsze wiąże się z traumatycznymi przeżyciami rodziców, którzy często widzą w swoich dzieciach podporę na starość. Nie można oczekiwać od wnioskodawców, że po utracie syna w pierwszej kolejności będą podejmować czynności związane z uzyskaniem renty rodzinnej, nawet w sytuacji, gdy utracili głównego żywiciela rodziny. Zwrócić należy uwagę, że W. J. (2) jeszcze podczas składania zeznań przed sądem pierwszej instancji bardzo przeżywała śmierć syna. Toteż złożenie wniosku po upływie ponad pół roku od śmierci syna samo z siebie nie potwierdza, że sytuacja finansowa wnioskodawców nie uległa znacznemu pogorszeniu wskutek śmierci syna.

Nie sposób zgodzić się także ze stanowiskiem apelującego, że wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia przez zmarłego ubezpieczonego nie pozwalała na utrzymanie trzyosobowej rodziny oraz ponoszenia kosztów utrzymania, eksploatacji i remontowania dwóch nieruchomości (w tym nieruchomości otrzymanej z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej). Zaznaczyć należy, że każda sprawa oceniania jest indywidualnie, a w szczególności w zakresie pomocy świadczonej przez dziecko na rzecz rodziców i nie można porównywać dochodów zmarłego ubezpieczonego do bliżej nieokreślonych dochodów, które w ocenie skarżącego byłyby wystarczające dla zaspokojenia potrzeb rodziny. Organ rentowy nawet nie wskazał jaka w jego ocenie kwota jest wystarczająca dla utrzymania trzyosobowej rodziny. Istotnym jest także, że organ rentowny nie wskazał z jakich powodów uznał, że osiągniany przez D. J. (1) dochód był niewystarczający, w szczególności gdy z materiału dowodowego wynika, że rodzina żyła na skromnym poziomie. Nadto nie można pominąć, że syn wnioskodawców podejmował się dodatkowe zatrudnienia. Wbrew zarzutom apelującego ustalenie wysokości osiąganego dodatkowego dochodu pozostawało bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, bowiem oczywistym jest, że każda kwota, nawet ta najmniejsza, przekazywana była na zaspokojenie potrzeb rodziny. Sąd Apelacyjny nie podziela także argumentacji skarżącego jakoby niewykazywanie w rocznym zeznaniu podatkowym dodatkowych dochodów (poza wynagrodzeniem ze służby wojskowej), jak również nieuzyskanie zgody dowódcy na podjęcie dodatkowego zatrudnienia świadczyć miało o tym, że zmarły ubezpieczony w rzeczywistości tego zatrudnienia nie podejmował się. Okoliczność uzyskiwania dodatkowego zatrudnienia została potwierdzona przede wszystkim w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a dokładniej wynika z zeznań świadków oraz W. J., a także z dokumentu w postaci dyplomu ubezpieczonego uzyskania tytułu technika ochrony osób i imienia.

Zaznaczyć również należy, że skarżący w treści uzasadnienia apelacji powoływał się na wiele okoliczności, które z perspektywy przedmiotu niniejszego postępowania pozostają bez znaczenia. Dotyczy to zarówno okoliczności niezgłoszenia przez D. J. (1) rodziców do Narodowego Funduszu Zdrowia, wskazania numeru rachunku bankowego D. J. (2) do wypłat renty rodzinnej wnioskodawców, jak również okoliczności związanych z sytuacją finansową D. J. (2).

Odnosząc się do niemożności samodzielnego utrzymania się W. J. oraz J. J. (1) wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie. Organ rentowy w wywiezionej apelacji podnosił, że w aktach sprawy znajduje się dokumentacja medyczna, która potwierdza, że J. J. (1) do 2009 roku pozostawał niezdolny do pracy. Sąd drugiej instancji podkreśla, że okoliczność niezdolności wnioskodawcy do pracy została potwierdzona przez J. J. (1) w toku uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd odwoławczy. Organ rentowy zwracał uwagę, że J. J. (1) nie stawiał się na rozprawę przed sądem pierwszej instancji, mimo, że zdaniem organu zachodziła konieczność przesłuchania go w charakterze strony. W toku postępowania apelacyjnego przeprowadzono dowód z zeznań wnioskodawcy, który w całości potwierdził ustalenia sądu pierwszej instancji.

Reasumując niewątpliwie na skutek śmierci syna, sytuacja materialna wnioskodawców uległa znacznemu pogorszeniu, skoro to oni są teraz obowiązani ponosić zarówno koszty osobistego utrzymania, jak i koszty utrzymania domu. Bez znaczenia pozostaje, że uprzednio, jak i teraz w utrzymaniu wnioskodawców partycypuje drugi syn – D. J. (2), bowiem to D. J. (1) był głównym żywicielem rodziny. Nie można przy tym pominąć, że rodzice zmarłego ubezpieczonego nie posiadają własnych źródeł utrzymania od wielu lat, ani też żadnych zasobów materialnych. Toteż śmierć ubezpieczonego syna, który we wspólnym gospodarstwie domowym z dochodów z własnej pracy przyczynił się do utrzymania rodziny, pozostawiła jego rodziców w niedostatku, tj. braku możliwości zaspokojenia ich podstawowych potrzeb życiowych. Wbrew zarzutom apelacji postępowanie dowodowe potwierdziło, że D. J. (1) przyczynił się do utrzymania swoich rodziców w znacznym stopniu poprzez dobrowolne spełnianie obowiązku alimentacyjnego.

Zatem Sąd Apelacyjny uznał, że sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż wnioskodawcy spełnili sporną przesłankę do przyznania im prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu, określoną w przepisie art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, tj. syn D. J. (1) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wojskowego organu rentowego w całości (punkt 1).

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym wynosi 120 zł zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Zatem, skoro oddalono apelację wojskowego organu rentowego, uznać należało, że organ ten przegrał proces w całości, a wobec tego, zasądzono od apelującego na rzecz każdego z ubezpieczonych wynagrodzenie pełnomocnika za drugą instancję w kwocie podanej powyżej (punkt 2).

SSA B. Górski SSA U. Iwanowska del. SSO G. Horodnicka-Stelmaszczuk